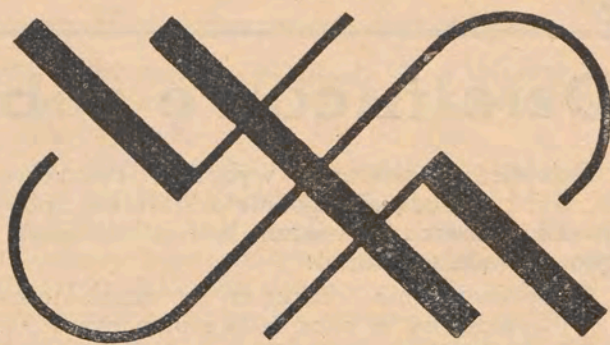


ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

LUTY

1934 R.

Dla dobra W. S. M.

Przebieg ostatniego Walnego Zgromadzenia Delegatów W. S. M. może być pomostem dla ponownego wytworzenia atmosfery całkowitej współpracy wszystkich dobrze życzących Spółdzielni członków. Rzeczowe różnice, jakie ujawniły się pomiędzy delegatami, dadzą się streścić w sposób następujący:

I. Część delegatów uważała, że można zmniejszyć budżet wydatków administracyjnych Spółdzielni o zł. 20.000 bez wskazania (z wyłączeniem dłaczego) konkretnych pozycji w budżecie, które możnaby skreślić. Władze Spółdzielni, uważały, iż są następujące wyjścia:

a) zmniejszenie „obsługi” lokatorów, co umożliwiłoby redukcję urzędników, wyjście nie do przyjęcia dla żadnego z delegatów;

b) zmniejszenie pozycji na „pomoc doraźną”, również zgóry odrzucone przez delegatów.

Nieprzyjęcie wniosku o skreśleniu z kosztów administracyjnych globalnej kwoty zł. 20.000 spowodowało głosowanie przeciw budżetowi wogóle tej części delegatów.

II. Sprawa, czy z pomocy doraźnej powinni korzystać tylko członkowie Stowarzyszenia „Szklane Domy”. Większość stanęła właśnie na tem stanowisku, odrzucając zasadniczą rewizję dotychczasowej praktyki i pozostawiając przydział świadczeń Kom. Dor. Pomocy „Szklanych Domów”.

III. Wreszcie sprawa „Życia W. S. M.”. Grono delegatów domagało się nadania pismu naszymu charakteru komunikatu informacyjnego, kwestjonując zajmowane przez pismo stanowisko stałe aprobujące postanowienia i uchwały większości delegatów, a więc i władz Spółdzielni.

Decyzje w tych trzech sprawach po dłuższej dyskusji, prowadzonej w sposób odpowiedzialny, zapadły, w myśl propozycji władz Spółdzielni. Tendencje ogółu delegatów co do linii generalnej w sprawach wysokości kosztów administracyjnych i „Życia W. S. M.” były zbieżne; należy dążyć do możliwego oszczędzania na wydatkach administracyjnych, należy też utrzymać całkowitą obiektywność „Życia W. S. M.”.

Bardziej zasadnicze różnice wysuwała kwestja korzystania ze świadczeń doraźnej pomocy. Ale nie w brzmieniu i postaci poruszonej przez wnioskodawców. Bowiem w gruncie rzeczy wszyscy delegaci uważają, że ze świadczeń doraźnej pomocy powinni korzystać tylko ci, którzy myślą zawczasu o wzajemnej pomocy i uczestniczą we wzajemnem losowem ubezpieczeniu, czyli członkowie Stowarzyszenia „Szklane Domy”.

Wnioskodawcy uważali, iż kwestjonując tę zasadę, we właściwy sposób protestują przeciwko wykreśleniu przez Zarząd Stow. „Szklane Domy” 4 członków tego stowarzyszenia. Gdy więc tak szczerze postawimy i tę kwestję, wówczas straci ona na ostrości w świetle obrad i uchwał delegatów W. S. M., a może być przedmiotem dyskusji na innej płaszczyźnie i innym terenie. Tak więc spokojny rzut oka na przebieg ostatniego Walnego Zgromadzenia W.S.M. znów potwierdził starą prawdę: jeżeli nie będziemy upolityczniać ani zadrażniać osobiście tych zebrań, wówczas i te zebrania nie będą zaprzeczeniem jednego z podstawowych haseł W. S. M. „Wielkie cele, które nam przyświecają, muszą być silniejsze ponad dzielące nas szczegóły z dróg do tych celów prowadzące.

S. Szwalbe.

Dzielnicowe zebrania wyborcze

Dzielnicowe zebrania wyborcze członków W. S. M. odbędą się zgodnie z statutem Spółdzielni w marcu i kwietniu b. r. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni w roku 1933 i plan pracy na rok bieżący;
- 2) Informacje o działalności „Szklanych Domów”, R. T. P. D. i „Gospody Spółdzielczej”;
- 3) Zgłaszanie kandydatów;
- 4) Wybory delegatów na Walne Zgromadzenie.

Terminy zebrań wyborczych zostały ustalone jak następuje:

20 marca	(wtorek)	—	dzielnica pierwsza.
27 marca	(wtorek)	—	„ druga
10 kwietnia	(wtorek)	—	„ trzecia
17 kwietnia	(wtorek)	—	„ czwarta
24 kwietnia	(wtorek)	—	„ piąta.

Wszystkie zebrania odbędą się na Żoliborzu w sali koncertowo - teatralnej przy ul. Suzina. Początek zebrań o godz. 19-ej. Przychodząc na zebranie należy punktualnie, biorąc ze sobą książeczkę członkowską. Przed wejściem na salę każdy z przybywających podpisuje listę obecności.

Podział członków Spółdzielni według dzielnic jest w roku bieżącym następujący:

Dzielnica pierwsza: wszyscy członkowie Spółdzielni mieszkańcy I, II i III kolonij na Żoliborzu.

Dzielnica druga: wszyscy członkowie Spółdzielni mieszkańcy IV i VII kolonij na Żoliborzu.

Dzielnica trzecia: wszyscy członkowie Spółdzielni mieszkańcy V i VIII kolonij na Żoliborzu, oraz domków na Polach Bielańskich.

Dzielnica czwarta: wszyscy pozostali członkowie Spółdzielni nie mieszkający w domach W. S. M.

Dzielnica piąta (dodatkowa dzielnica wyborcza) dla wszystkich członków, którzy nie mogli wziąć udziału w zebraniu wyborczym swojej dzielnicy.

Zgłoszenie członka o decyzji wykonania swego prawa wyborczego na zebraniu innej dzielnicy niż ta, do której został przyłączony, winno być złożone, zgodnie z § 15 Statutu, na piśmie w biurze Spółdzielni, przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania wyborczego swojej dzielnicy.

Członkowie, którzy nie mogli wziąć udziału w zebraniu wyborczym swojej dzielnicy mają po uprzednim zgłoszeniu wykonać swe prawo wyborcze na zebraniu dzielnicy piątej (dodatkowej).

Regulaminy zebrań dzielnicowych został ogłoszony w książeczce p. t. „Statut i regulaminy W. S. M.” rozesłanej wszystkim członkom Spółdzielni.

Liczbę delegatów z każdej dzielnicy określa się drogą podziału liczby przybyłych na zebranie członków przez 15 (dzielnik wyborczy w roku bieżącym) z odrzuceniem ułamka. Liczba delegatów jest więc ściśle uzależniona od udziału członków w zebraniu. Kto powstrzymuje się od udziału w dzielnicowym zebraniu wyborczym, zmniejsza tem samem liczbę delegatów, którzy reprezentować będą jego dzielnicę przez cały rok najbliższy.

Plan pracy na rok bieżący

W programowym Zgromadzeniu Walnym delegatów, które odbyło się 21 stycznia b. r. wzięło udział 36 delegatów na ogólną liczbę 43 uprawnionych, w czym 23 delegatów dzielnic i 13 delegatów instytucji społecznych, będących członkami W. S. M. Obecni byli również: 7 członków Rady Nadzorczej, Zarząd Spółdzielni, przedstawiciel Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, oraz w charakterze gości członkowie samorządu lokatorskiego.

Plan pracy i budżet W. S. M. na rok 1934 referował członek Zarządu St. Tołwiński, przypominając wytyczne planu pracy, uchwalone przed rokiem i pozostające nadal aktualnymi. Szczegółowo omówił projekt budowy Osiedla na Rakowcu, którego kredytowanie ma być oparte na odmiennych niż dotychczas zasadach, przy niższym oprocentowaniu pożyczki, tak aby komorne miesięczne za mieszkanie półtoraizbowe o pow. 30 m² nie przekraczało 26 złotych

i warunki spłaty wkładu mieszkaniowego były dostosowane do możliwości płatniczych rodzin robotniczych. Również bardzo szczegółowo zostały omówione wszystkie pozycje budżetu i planu finansowego.

Po bardzo ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do wieczora i w której bez zamykania listy mówców, wypowiedziało się kilkunastu delegatów, oraz czterech członków Rady Nadzorczej i Zarządu, zostały przegłosowane i przyjęte następujące uchwały:

I. „Potwierdzając wytyczne planu budowlanego Spółdzielni, uchwalone na Walnym Zgromadzeniu w dniu 5 lutego 1933 r., Walne Zgromadzenie delegatów poleca władzom Spółdzielni przeprowadzenie w roku bieżącym:

- 1) zakończenia budowy domu B w VII kolonji,
- 2) budowy Osiedla na Rakowcu o 192 mieszkańach półtoraizbowych.

(Wniosek Rady Nadzorczej przyjęty jednogłośnie).

„Do budowy Osiedla na Rakowcu można będzie przystąpić tylko po zapewnieniu, że:

1) kredyty przeznaczone na budowę będą wystarczające,

2) warunki udzielenia tych kredytów zabezpieczą gospodarkę Osiedla bez deficytu przy komornem, które wytrzymają zarobki lokatorów.

(Wniosek ob. Zbrożyny przyjęty jednogłośnie).

II. „Walne Zgromadzenie uchwała przedstawiony przez Radę Nadzorczą i Zarząd budżet W. S. M. na rok 1934.

(Wniosek Rady Nadzorczej i Zarządu przyjęty wszystkimi głosami delegatów przeciwko 6-ciu).

„Walne Zgromadzenie upoważnia Radę Nadzorczą do zaakceptowania przeniesień z jednej pozycji budżetu na drugą w ramach poszczególnych działów, jak również uchwalenia budżetów dodatkowych w poszczególnych działach gospodarki Spółdzielni w granicach nie przekraczających 10% prelimitowanych kwot ogólnych“.

(Wniosek Rady Nadzorczej przyjęty wszystkimi głosami delegatów przeciwko 2).

„Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi wyodrębnienie magazynu i warsztatów remontowych w samodzielny dział gospodarki Osiedla i przedstawienie budżetu tego działu na następnym zgromadzeniu walnym“.

(Wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej przyjęty jednogłośnie).

III. „Walne Zgromadzenie delegatów poleca Zarządowi opracowywać budżet na przyszłość bardziej szczegółowo i uzasadniać przedstawione liczby globalne, gdyż bez szczegółowego uzasadnienia nie można pobierać dojrzałych decyzji i dostatecznie dokładnie określić wytyczne dla polityki Zarządu.

Koniecznym jest wypracowanie stałego szematu budżetowego bardziej szczegółowego. Preliminarz budżetowy winien zawierać obok liczb na dany rok proponowanych — liczby porównawcze budżetu zeszłorocznego, a także wykonania budżetu w roku poprzednim.

(Wniosek del. St. Zbrożyny z uzupełnieniem del. G. Działońskiego przyjęty jednogłośnie).

IV. 1) Walne Zgromadzenie delegatów, potwierdzając dezyderaty uchwalone na informacyjnym zebraniu członków Spółdzielni w listopadzie ub. roku, wzywa władze W. S. M. do opracowania sposobów ich wykonania i wprowadzenia w życie, a to ze względu na ciężkie położenie materialne członków Spółdzielni.

(Wniosek del. P. Gajewskiego i A. Kaczyńskiego — przyjęty jednogłośnie).

2) Walne Zgromadzenie delegatów poleca Zarządowi przeprowadzenie zmiany zasad obliczania czynszu komornianego, umożliwiające większym rodzinom zajmowanie większych mieszkań.

(Wniosek del. St. Zbrożyny przyjęty większością głosów).

3) Wzywa się władze Spółdzielni do rozważenia zażądania nabywania praw do świadczeń specjal-

nych przez mieszkańców Osiedla W. S. M. w miarę przedłużania się czasu ich zamieszkiwania w Osiedlu.

(Wniosek del. A. Próchnika przyjęty wszystkimi głosami przeciwko 8 delegatom).

V. „Sytuacja materialna rzesz robotniczych i pracowniczych na skutek bezrobocia, obniżenia zarobków i zwiększenia ciężarów z tytułu podatków i świadczeń coraz bardziej się pogarsza. W tych warunkach sprawa mieszkaniowa jest jedną z piekących bolączek klas pracujących. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, jako organizacja w swem założeniu służąca interesom klasy robotniczej, winna kontynuować szeroką akcję w sprawie obniżenia komornego i rozbudowy tanich mieszkań robotniczych i akcję tę prowadzić nadal w oparciu o klasowy ruch zawodowy i najszersze masy robotnicze.

(Wniosek F. Sawickiego z poprawką S. Szwalbego — przyjęty większością głosów, natomiast wniosek w pełnej redakcji F. Sawickiego odrzucono 13-oma głosami przeciwko 8-ciu delegatom).

VI. „Poleca się Zarządowi ponowne przeprowadzenie zbadania kalkulacji cennika odnawiania mieszkań, oraz podanie do wiadomości ogólnej obowiązujących norm obliczania kosztów odnawiania w zależności od czasu zamieszkania“.

(Wniosek del. P. Gajewskiego i St. Zbrożyny — przyjęty jednogłośnie).

Jako dezyderat przesłano Zarządowi wniosek del. P. Gajewskiego, aby podania o ulgi przy spłacie wkładów mieszkaniowych były opinjowane przez delegatów samorządu lokatorskiego.

Odrzucone natomiast następujące wnioski delegatów:

B. Hubricha i tow. w sprawie dalszego zredukowania budżetu ogólnych wydatków administracyjnych o 20.000 zł., budżetu centralnego ogrzewania o 10.000 zł., likwidacji „Życia W. S. M.“ i dalszego obniżenia komornego o 60.000 zł.; F. Sawickiego i towarzyszy — sprawie rozciągnięcia świadczeń z Funduszu Doraźnej Pomocy na lokatorów, którzy nie mogą być członkami „Szklanych Domów“ (8 gł. za, 12 gł. przeciw). W. Gawrońskiego — w sprawie wstrzymania dopłat na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych dla wszystkich lokatorów mieszkań 1, 1½ i 2-izbowych, oraz zamiechania przeróbek większych mieszkań na mniejsze.

LEKARZ-DENTYSTA

I. JURZDYCKA

I kolonja W. S. M., IV klatka schodowa,

Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19

parter, m. 30.

Klub artystyczny

Organizacja artystów - plastyków! Zważywszy znane i powszechne nastawienie anarchistyczne u tych zwłaszcza przedstawicieli sztuki brzmi to nieprawdopodobnie. A jednak wpływ spółdzielczego Osiedla oddziałal i na tę grupę naszych mieszkańców. Mamy Klub Artystyczny „Szklanych Domów” — organizację plastyków, która już pochlubić się może twórczymi wynikami.

Zaczątek organizacji sięga kwietnia 1. ub., kiedy grupa plastyków, mieszkańców Osiedla, wśród których spotykamy nazwiska artystów, znanych z salonów Zachęty Sztuk Pięknych i IPS'u, postanowiła zrzeszyć artystów i miłośników dla propagowania sztuki w drodze pokazów, prelekcji, organizowania wycieczek do muzeów i salonów sztuki, wreszcie kursów dla młodzieży i dorosłych. Koło skupiło 8 malarzy, 2 rzeźbiarzy, 3 przedstawicieli ceramiki i kilniarstwa. Pierwsza wystawa zorganizowana na Wielkanoc r. 1933 zwiedziło koło 300 osób. Druga impreza klubu — Wystawa — Kiermasz, zorganizowana na Boże Narodzenie r. ub., w której wzięło już udział 40-stu artystów, zarówno mieszkańców, jak zaproszonych artystów z poza Osiedla pochlubić się może pokaźną liczbą 2000 zwiedzających.

Zachęcenii rezultatami zorganizowanego wysiłku nasi artyści pokusili się o stworzenie wspólnej pracowni. Dzieło niełatwe. Mimo życzliwego współdziałania „Szklanych Domów” i W. S. M. trzeba było kapitału co najmniej 500 złotych dla przekształcenia poddasza domku Stowarzyszenia „Szklanych Domów” w pracownię z órnym światłem, zaopatrzoną w normalne ściany, sufit i podłogę.

Snąć nieobca była naszym plastynom teoria Marksa, skoro w lot się zorientowali, że kapitał niekoniecznie wyraża się w kwocie „efektywnej” gotówki. Zebrawszy część niezbędnego wkładu mieszkaniowego w gotówce, resztę zaproponowali w postaci wkładu pracy w przeróbkę poddasza w pracownię. Stwierdzić należy, że zobowiązania dotrzymani.

W przeciągu trzech tygodni mieszkańcy I-ej kolonii obserwowali ze zdziwieniem postacie znanych z innej specjalności obywateli i obywaterek, bez różnicy płci i hierarchji porających się z trudnościami przenoszenia cegieł, belek, desek, dachówek i t. p.

Członkowie klubu wykonali samodzielnie większą część pracy. Uprzątnęli z gruzów poddasze, rozebrali komin, rozebrali dachówki, wycięli i umocowali krokwie, oszalowali deskami ściany i sufit, obili je papą. Zawodowcom pozostawili otynkowanie ścian, umieszczenie podłogi i okna.

Pracownia już jest wykorzystywana przez członków klubu, których liczba wzrosła do 20. Współpraca trwa dalej i wyraża się we wspólnym wynajmowaniu modeli.

Następnym etapem realizowania programu zrzeszonych w Klubie „Szklanych Domów” plastyków jest zorganizowanie Kursów. Ogłoszone są już zapisy na kurs rysunków dla młodzieży oraz Kurs Rysunków, Grafiki, Rzeźby i Malarstwa dla dorosłych (szczegóły w komunikatach).

Przewiduje się również rozwinięcie programu kursów na działy zdobnictwa, ceramiki etc.

rd.

O doli człowieka pracy chcącego mieszkać kulturalnie...

Według ogłoszonej w swoim czasie Statystyki w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” — większa część klasy pracującej w stolicy zarabia przeciętnie nie wyżej 150 zł. miesięcznie. Coprawda, przyzwyczailiśmy się narzekać, a przyzwyczajenie jest poniekąd drugą naszą naturą...

Lecz przy powyższej skali zarobku, (a wielu z robotników stały, 150 złotowy zarobek miesięczny uważałoby za szczęśliwy los!) — gdy chodzi o kulturalne i zdrowe zamieszkiwanie człowieka pracy — dobrze jest wziąć ołówek do ręki aby stwierdzić czy w naszej współczesnej polskiej rzeczywistości robotnik fizyczny, czy zresztą pracownik umysłowy, może mieszkać w mieszkaniu np. dwuizbowem.

Jeżeli weźmiemy tutaj za podstawę pracownika fizycznego, to po potrąceniu świadczeń od wyżej określonego zarobku: Kasa Chorych 4.29 gr. + Fundusz Pracy 1.50 gr., + Fundusz Bezrobocia 0.75 gr.

razem 6.54 gr. — pracownik otrzymuje na rękę 143 zł. 46 gr.

Z tego musi wydawać na najskromniejsze — życie (naprz. rodz. 3-osobowa) miesięcznie zł. 75.00
 Gaz (w tem gazomierz obecnie 1.80 gr.) . . . 10.00
 Elektryczność (przy oszczędzaniu) 5.60
 Komunikacja związana z Żoliborzem (jedna osoba stale, dwie dorywczo) 20.00
 Pranie, biorąc pod uwagę pralnię mechaniczną, około 15.00
 Radio (ciężko się z niem rozstać — a jednak trzeba będzie — gdyż abon. jest za drogi) 3.00

Razem 128.96

Na czynsz komorniany pozostaje więc 14 złotych 50 groszy.

I tutaj widać wyraźnie, że nie da rady, nawet gdyby chciał mieszkać kosztem ubrania względnie wszystkich kulturalnych potrzeb człowieka — gdyż dzięki istniejącym u nas warunkom w budownictwie: kredytowym, procentowym, amortyzacyjnym i t. p. (nie miejsce tutaj o tem się rozwodzić) —

Co jest dobrego i złego w naszych mieszkaniach?

30 m²

Spadek płac i nieregularność zarobków zmusiły robotnika do znacznego ograniczenia swych potrzeb, a ograniczenia te może w pierwszym rzędzie dotyczyć mieszkania; świadczy o tym ruch lokatorów W. S. M. z większych mieszkań do coraz to mniejszych. Zarząd Spółdzielni, mając to na uwadze, starał się zawsze o dostarczenie mieszkań jaknajtańszych; wysiłki zmierzały: z jednej strony do ustalenia odpowiedniego typu mieszkania, które na powierzchni jaknajmniejszej zdolne będzie pomieścić rodzinę robotniczą, z drugiej — wybudować to mieszkanie jaknajtaniej i umożliwić jaknajoszczędniejszą jego eksploatację.

Pod znakiem daleko idących oszczędności budowano oba pawilony kolonii VII-ej. Mieszkanie 1½-izbowe uznane zostało, w obecnej chwili, za typ najbardziej ekonomiczny i dostępny dla rodziny robotniczej. 1½-izbówki spotykamy już w kolonjach poprzednich, lecz traktowano je jako typ przeznaczony dla osób samotnych, małżeństw bezdzietnych, a w najgorszym razie rodzin małych. Wielkość takiego mieszkania waha się w granicach od 25-ciu do 35-ciu m², a w kolonii VII-ej nie przekracza 30 m².

Na takiej więc powierzchni musimy obecnie pomieścić rodzinę złożoną przeciętnie z 4-5 do 6-ciu osób. W tych warunkach jest rzeczą niezmiernie ważną urządzenie wewnętrzne mieszkania, aby można było w nim swobodnie poruszać się, wypoczywać i wygodnie rozmieścić na noc do spania.

W roku ub. Stowarzyszenie „Praesens” umeblowało według swego pomysłu jedno z miesz-

kań 1½-izbowych w kol. VII-ej, aby w tak poglądowy sposób pouczyć, jak należy urządzić małe mieszkania. Pokaz ten jednak nie dał dostatecznego rezultatu: urządzenie okazało się zbyt kosztowne, a przez to dla rodzin robotniczych niedostępne, ponadto potraktowane było zbyt teoretycznie. Umeblowanie przewidywało 5 miejsc do spania (w jednej izbie), co z wielu względów nie jest wskazane, a pozatem nasuwało wątpliwości co do możliwości swobodnego wykonywania niektórych czynności gospodarczych.

Przy tej sposobności nasuwa się jedna zasadnicza uwaga: należy projektować mieszkanie tak, aby układem swym narzucało wyraźnie sposób urządzenia wnętrza i ustawienia sprzętów. Zresztą trudno sądzić o celowości jakichkolwiek urządzeń, jeśli oglądamy je w stanie spoczynku, a nie przy wykonywaniu codziennych zajęć. O wartości mieszkania decyduje możliwość wykonywania wielu napozór ważnych zajęć jak: obieranie jarzyn, gotowanie, zmywanie, rozbieranie i składanie pościeli, ustawianie mebli na noc, zmiatanie, a pozatem: mycie się, czyszczenie obuwia i ubrania i mnóstwo innych; wszystko to musi być wykonywane, a cały dowcip polega na tem, aby na wszystko starczyło miejsca. Z chwilą, kiedy w mieszkania zjawia się małe dziecko sprawa znacznie się komplikuje.

Aby pomieścić rodzinę złożoną w 5-ciu osób na 30-u m² nie wystarcza wykorzystanie wszystkich kątów, choćby jaknajstaranniej zaprojektowanego mieszkania, **trzeba pomyśleć o wykorzystaniu przestrzeni.** Obecna wysokość 2.80 metrów może być z powodzeniem zredukowana na korzyść powierzchni mieszkania.

Przy 30-tu m² powierzchni i 2.80 m. wys. kubatura wynosi 84 m³; przy 2.50 m. wysokości i tej samej kubaturze powierzchnia mieszkania urosłaby prawie o 3,5 m², a ilość powietrza w mieszkaniu pozostałaby przecież ta sama. Wysokość 2.50 m., a nawet 2.40 m. przy łatwej wentylacji mieszkania, byłaby w zupełności wystarczająca.

Jednocześnie przedsiónek i przedpokój nie muszą być wyższe ponad 1.90 m.; można urządzić nad nimi podręczny składzik (walizy, koszyki, ubrania zimowe, saneczki dla dzieci, obuwie i t. p. Dotychczas pawlacze nie były stosowane w mieszkaniach W. S. M.; niekiedy lokatorzy urządzali je samorzutnie, jeśli pozwalały na to warunki lokalne. Poraz pierwszy pawlacze urządzone będą w kolonii VII-B; o ile sam pomysł uważać trzeba za bezwzględnie dodatni, o tyle wybór miejsca na pawlacz nasuwa zastrzeżenia. W tym celu wykorzystane ma być miejsce nad W. C.; i tak już małe powier-

„dwuizbówka” wynosi naprz. 70 zł. 70 gr. mies.

A ubranie? Buciki, ewentualnie szkoła, kino, teatr raz na kwartał, prysznic za 30 gr., gazeta papierosy? (jeżeli ktoś pali). A „na jednego” — gdy się spotkasz z niewidzianym dawno towarzyszem? A nieprzewidziane wydatki?

Szlachetne wysiłki ze strony — Stow. Wzajemnej Pomocy „Szklane Domy”, w postaci t. zw. „doraźnej pomocy”, niewiele tu niestety, pomóc mogą... 300 złotych zarobku miesięcznego — lub też „mieszkanie” za 20 zł. mies. na Czerniakowskiej, Górnej, czy Woli, przy dzisiejszych zarobkach — oto smutne rozstrzygnięcie tej ważnej sprawy, na tle współczesnego budownictwa mieszkań dla robotników.

A przy okazji... owszem... owszem — możemy się zastanawiać i dyskutować czy zarobki winny być dostosowane do obecnego wygórowanego czynszu komornianego czy też odwrotnie — czynsz komorniany winien być taki aby na pokrycie wszystkich świadczeń, związanych z zamieszkiwaniem — wydawać 1/3 obecnego dochodu, a nie tak jak to wyżej wyliczone zostało.

J. S.

chnia nie może być całkowicie wyzyskana ze względu na zbiornik z wodą i wentylator. A przecież można było doskonale przewidzieć taki pawłacz nad przedsionkiem i przedpokojem o łącznej powierzchni 3,5 m.², z wygodnym dostępem od strony kuchni.

Sumując wszystkie rozważania dotyczące mieszkania robotniczego, podkreślam raz jeszcze konieczność redukcji wysokości miesz-

kania na korzyść jego powierzchni, konieczność lepszego wykorzystania kubatury przedsionka i przedpokoju, a ponadto **rozdział mieszkania na dwa pomieszczenia**. Widzę tu jedyną możliwość: uszczuplenie izby mieszkalnej o 2 m.², a powiększenie kuchenki o wnękę sypialną (przecież obecność wnęki w kuchni jeszcze nie stanowi o przeznaczeniu jej tylko dla służącej).

Fr. Piaścik.

Wychowanie

Rodzice i szkoła

Ostatnie zebrania rodzicielskie — Rady Opieki Szkolnej — i Komisji Wychowawczej Rady — poświęcone były w poważnym stopniu omawianiu zagadnień dalszego bytu szkoły. Mimo stałego rozwoju szkoły i przyrostu liczby dzieci, koszt utrzymania dziecka raczej wzrasta. Wywołuje to troskę Zarządu o sprostanie trudnościom finansowym, z którymi się instytucja nasza zmagą. Na zebraniach rodzicielskich zastanawiano się nad przyczynami wzrostu kosztów w porównaniu do pierwszych lat istnienia Przedszkola i zawiązku Szkoły.

Na podniesienie kosztów wpłynęło niewątpliwie otwieranie wyższych oddziałów, wymagających wykwalifikowanych sił, zwrócono jednak uwagę na inne przyczyny, które wyjaśniła obszerna dyskusja.

Szkoła powstawała stopniowo i wzrastała wraz z W. S. M. Pierwsze lata jej istnienia — to wysiłek nielicznej gromadki ludzi uspołecznionych — wychowawców i rodziców związanych mocnym węzłem wspólnego światopoglądu w jedną rodzinę społeczną. Szkoła opierała się wówczas w znacznej mierze na współpracy społecznej, przeważnie

nieopłacanej, rodziców. Z biegiem lat, ubytek jednych i liczny napływ coraz to nowych dzieci i rodziców rozluźnia stopniowo związek zadziergnięty pomiędzy szkołą a rodzicami; coraz to nowe dziedziny pracy wykonywane dotychczas społecznie muszą być opłacane, a procentowy udział pracy rodziców gwałtownie maleje.

Przyrost oddziałów i rozszerzanie zakresu pracy szkoły, umniejsza już tylko ten procent i podnosi koszty utrzymania do skali obecnej.

Dla naszej szkoły istnieją więc dwie możliwości: obniżyć koszty przez pogorszenie warunków bytu szkolnego (zniesienie spacerów, zmniejszenie liczby lokali i niektórych instytucji wychowawczych) lub też, przywrócić w całej pełni dawniejsze społeczne formy współpracy rodziców ze szkołą, powołując ich w miarę ich sił i możliwości do współdziałania. Niewątpliwie ta druga droga na terenie życia spółdzielczego jest słusniejszą i znajdzie oddźwięk wśród rodziców. Współpraca każdego z nich w tak różnorodnych dziedzinach życia naszej szkoły, znajdzie odpowiadające im uzdolnieniem zastosowanie.

K. B.

W sprawie poradni R. T. P. D.

(Odpowiedź ob. Sonnenfeldowej).

W poprzednim numerze „Życia W. S. M.” poruszyła ob. Sonnenfeldowa ważną sprawę: poradnia opiekuje się tylko dziećmi zdrowymi, a gdy dziecko zachoruje, odmawia leczenia i dlatego rodzina zmuszona jest wezwać obcego lekarza, który nie zna pacjenta. Naodwrot, lekarz Poradni nie zna dokładnie przebiegu choroby dziecka, leczonego poza poradnią.

Wobec tego autorka artykułu proponuje, aby lekarz poradni w nagłych wypadkach opiekował się również chorem dzieckiem w domu, a wynikające stąd koszty mogłaby poradnia pokryć ze zwiększonych opłat miesięcznych. Praktyce jednak trudno będzie to przeprowadzić. Leczenie ciężkich wypadków wymaga organizacji, której poradnia nie posiada, zaś podwyższenie opłat nie rozwiązałyby trudności finansowych.

Opłaty wnoszone obecnie przez rodziców nie pokrywają nawet połowy wydatków poradni, która

istnieje dzięki bezpłatnej pracy personelu. A nie mogą być podwyższone ze względu na sytuację materialną rodziców. Odrzucamy jednak względy praktyczne i rozpatrzmy tę sprawę zasadniczo. Czy można uważać za „niedociągnięcie” ze strony poradni, że nie leczy?

Sądzę, że nie, raczej przeciwnie: medycyna zapobiegawcza (racjonalne wychowanie) jest jeszcze tak młodą gałęzią wiedzy lekarskiej, że wymaga szczególnego i ścisłego wydzielenia.

Coprawda życie czasami zmusza do pewnych ustępstw i nie pozwala zbyt rygorystycznie oddzielać higieny od lecznictwa. Dlatego więc istnieją instytucje zapobiegawcze, które obok swego głównego zadania poświęcają dużo czasu i sił lecznictwu. Nawiasem jednak mówiąc, właśnie gwałtownych, a więc ciężkich wypadków żadna poradnia nie leczy. Doświadczenie mówi, że chociaż w ten sposób zyskuje się większą popularność,

więcej przyciąga się publiczności, jakość pracy wychowawczej bardzo na tem traci, a głównie zacierają się różnica między leczeniem i zapobieganiem chorobom.

W naszych warunkach (większa kultura publiczności), nie mamy potrzeby leczeniem przyciągać rodziców. Natomiast możemy nasze siły wyłącznie poświęcić głównemu zadaniu poradni.

Pozostaje więc pytanie, czy nie cierpią z tego powodu dzieci. Jak będzie z porozumieniem się lekarza poradni i lekarza leczącego? Porozumienie

jest bardzo wskazane, chociaż możliwe, iż pod tym względem istnieje pewna przesada. Rozpoznanie i leczenie ostrego zachorowania nie wymaga naogół specjalnej znajomości dziecka, chyba zachodzi wypadek szczególny (wady rozwojowe, skóry i t. d.).

O tem muszą zawczasu wiedzieć rodzice i uprzedzić lekarza. Poradnia zgóry przewiduje podobne wypadki. Zaś o zachorowaniach dziecka poradnia też może być dokładnie poinformowana przez rodziców. Porozumienie więc można osiągnąć choć leczyć będzie nie lekarz poradni. **A. L.**

Gospodarstwo domowe

Drogi ku reformie gospodarstwa

II.

W poprzednim artykuli uzasadniliśmy konieczność wprowadzenia racjonalnej organizacji do gospodarstwa domowego. Zastanawiamy się teraz nad sposobami wprowadzenia jej w życie.

Zacznijmy od wczesnego ranka. Praca w gospodarstwie domowym rozpoczyna się niejednokrotnie już bardzo wczesnie, naturalnie od spraw aprowizacyjnych, związanych z „wyekspekujowaniem” do zajęć członków rodziny, pracujących lub uczących się. „Skrzęta gospodyni domu” wstaje, oczywiście, skoro świt albo jeszcze wcześniej, biegnie po ranne zakupy (po mleko, pieczywo), do sklepu, w którym, jak na złość, jest właśnie tiok i trzeba czekać. Wpływa to od razu ujemnie nie tylko na humor gospodyni domu, ale wywołuje często zakłócenie spokoju domowego oraz powikłania w normalnym porządku dnia.

Sprawa, wydawałoby się, drobna, a jakże jednak ważna. Ta mała ilustracja, wzięta z codziennego życia, wskazuje wyraźnie, że coś w tej organizacji niedomaga.

Stwierdzić należy stanowczo, że te wszystkie utrudnienia można łatwo usunąć. Zamiast trudzenia się rannymi zakupami należy zamówić sobie dostawę mleka, masła i pieczywa do domu. Uniknie się wskutek tego zbędnej straty czasu na wystawanie rano w zatłoczonym sklepie; ranna praca w domu rozpocznie się normalnie i bez zbytecznego zdenerwowania. Zyskany dzięki temu czas można będzie poświęcić na dłuższy sen lub spożytkować w inny sposób z korzyścią dla zdrowia.

System dostarczania produktów do mieszkań stał się oddawna w wielu krajach europejskich niezbędną koniecznością. Trzeba rozumieć własną wygodę. Na terenie naszego Osiedla akcją dostarczania żywności do mieszkań prowadzi „Gospoda Spółdzielcza”, zaopatrując obecnie w ten sposób ponad 100 mieszkań. Dostawę produktów uskutecznią Spółdzielnia bez żadnych dopłat w żądanej ilości i żądanego rodzaju. Akcja ta stale rozszerza się i obejmuje stopniowo całe Osiedle W. S. M.

Powodzenie tego przedsięwzięcia uzależnione jest oczywiście od zrozumienia swego interesu przez mieszkańców Osiedla. **Ar.**

Wycieczka do piekarni miejskiej

Dnia 31 stycznia r. b. o godz. 5 po poł., z placu Wilsona, wyruszyła wycieczka zorganizowana przez „Gospodę Spółdzielczą” do Piekarni Miejskiej, celem naczelnego stwierdzenia w jakich warunkach i jakim sposobem przyrządza się i wypieka pieczywo, ten podstawowy artykuł naszego odżywiania.

W wycieczce brało udział 40 osób mieszkanki Spółdzielni W. S. M. Dwa specjalnie na ten cel przeznaczone wycieczkowe autokary zawiozły nas na ul. Prądyńskiego do fabryki chleba i bułek wszelkiego rodzaju. Wrażenie rzeczywiście imponujące.

Poczynając od tak nazywanej ciastowni, gdzie automatyczne mieszadła, rozbijają i przygotowują ciasto, poprzez odrabialnie, gdzie maszyny wałkują, toczą i obrabiają wszelkiego rodzaju formy ciasta, aż do pieców transporterowych, które z jednej strony przyjmują surowe pieczywo, aby po 20 — 30 minutach wyrzucić gotowy chleb czy bułki — wszystko zmechanizowane.

Sale wielkie, czyste, ściany wyłożone glazurą, podłogi płytkami, jednym słowem wszelkie warunki dla utrzymania czystości i higieny.

Wrażenie odnieśliśmy jak najlepsze.

Wycieczka udana. Nasza „Gospoda Spółdzielcza” może ze spokojnym sumieniem polecać dostawę do domu pieczywa z tej wzorowej fabryki chleba.

4 kolonja, 4 klatka schodowa, m. 42
(ul. Krasińskiego 18, Żoliborz).

FRYZJERKA „ZOFJA”

polecając się Sz. Paniom, jednocześnie zawiadamia o zmianie godzin pracy: **Piątki, soboty i dnię przedświąteczne** — bez przerwy od godz. 9 rano do 8 wieczorem. Pozostałe dni — od 9 rano do 2 po południu. Wykonanie pierwszorzędne i trwałe. Ceny niższe.

Nowy warsztat pracy samokształceniowej

Biblioteka podręczna

Smutny jest los przeciętnego czytelnika gazet. Wraz z nielicznymi okrucnami wiadomości prawdziwych, opartych na faktach obiektywnie stwierdzonych, wcinania — codziennie — ogromną dawkę kłamstw, fałszów i — z lekkiej ręki nieouczonych rycerzy pióra — wszelakich głupstw naby — naukowych.

Jakie są możliwości uchronienia czytelników przed zatruciem?

Przeoglądanie prasy różnych kierunków uczy niewątpliwie krytycyzmu, a raczej nieufności w stosunku do gazeciarskich informacji wogóle, ale nie stanowi bynajmniej dostatecznej podstawy do wyrobienia samodzielnego sądu. Dostarczanie prasy wszystkich kierunków jest warunkiem koniecznym dla umożliwienia czytelnikowi ustalenia prawdy, ale nie wystarczającym.

Warunek ten zresztą spełniała od zarania swego istnienia czytelnia „Szklanych Domów”, abonując poza prasą socjalistyczną zarówno dzienniki N. D. jak B. B., obok bojowego „Wolnomyśliciela” — pobożny „Kurjer Warszawski”. W najbliższym tygodniu zaczną nadchodzić (już zamówione) czasopisma rosyjskie, przegląd publicystyki wszechświatowej (w przekładach francuskich) „Lu”, dwa czasopisma wiedeńskie.

Ilość dzienników i czasopism naszej czytelnicy przekroczy pokaźną liczbę 40-u. Będziemy mieli jedną z najzasobniejszych czytelni stolicy.

W trosce jednak o zapewnienie czytelnikom możliwości skontrolowania i pogłębienia wiadomości, pojęć i sądów zaczerpniętych z pism, „Szklane Domy” poszły dalej. Zorganizowana została w lokalu Czytelni **Biblioteka Podręczna**, zawierająca dzieła, ułatwiające ciekawym, a słusznie niedowierzającym czytelnikom pracę samokształceniową.

Przedewszystkiem wymienić należy — nie-

zbędne dla ścisłego ujmowania pojęć — encyklopedje. Obok przestarzałej, ale mogącej oddać jeszcze usługi 18-tomowej encyklopedji Ortelbranda, do dyspozycji czytelników jest nowoczesny Leksykon encyklopedyczny Irlzaski, obszerny Słownik języka polskiego Arcta, słownik wyrazów obcych Arcta, Encyklopedia polityczna Peretiatkowicza i t. d. Ponadto zamierzone jest nabycie małego Larousse'a, współczesnej encyklopedji sowieckiej i słownika etymologicznego Brücknera.

Biblioteka Podręczna już posiada **teksty** obowiązujących ustaw z dziedziny ustawodawstwa społecznego, dział ten uzupełniany będzie systematycznie.

Czytelnicy znajdą również w B. P. miarodajne wydawnictwa statystyczne oraz dość osobny już dział dokumentów i wydawnictw dotyczących najnowszych dziejów Polski ze szczególnem uwzględnieniem ruchu robotniczego. Przeniesione zostały z wypożyczalni do Biblioteki Podręcznej roczniki czasopism, poczynając od niemal kompletnego zbioru roczników „Przedświtu”, a kończąc na bieżących rocznikach „Niepodległości”. Nie zbraknie również zwięzłych monografij poszczególnych zagadnień z dziedziny spółdzielczości, ekonomji, ruchów społecznych.

W opracowaniu jest przejrzysty katalog nie tylko dzieł pomocniczych, ale i ważniejszych monograficznych artykułów, zawartych w rocznikach czasopism.

Słowem, czytelnicy znajdą w Bibliotece Podręcznej wiele materiału, który im pozwoli w znacznej mierze kontrolować i krytycznie badać codzienną strawę dziennikarską. Ufać należy, że czytelnia „Szklanych Domów” zasłuży na miano nowego **Warsztatu pracy samokształceniowej**.

em.

Odczyty czwartkowe

„POLITYKA POPULACYJNA PAŃSTW EUROPEJSKICH Dr. BUDZIŃSKA - TYLICKA.

Przystępując do omówienia polityki populacyjnej dzisiejszych czasów, dr. Budzińska - Tylicka zwróciła przedewszystkiem uwagę na to, że od najdawniejszych (bo już starożytnych) czasów państwo miało dwojaki stosunek do zagadnienia: albo sprawę tę pozostawiało do unormowania samym obywatelom, albo też starało się ingerować dostępnymi sobie środkami, jak np. wydawaniem praw, grożących karami za przerywanie ciąży. W czasach późniejszych poszczególne kierunki ekonomiczne (jak maltuzjanizm, neomaltuzjanizm itd.) zajmowały się sprawą przyrostu ludności, badając, jakie skutki ekonomiczne pociąga za sobą szybki rozrost. W czasach dzisiejszych, w dobie przeciągającego się dotkliwie kryzysu i bezrobocia, zagadnienie to jest

szczególnie aktualne, ponieważ szybki przyrost ludności grozi powiększaniem się szeregów pozbawionych pracy i odpowiednich warunków egzystencji. Stąd zrozumiałem jest dążenie do ograniczenia przyrostu. Jest to jednak dążenie samego społeczeństwa, widzącego w tem jedyny ratunek. Spotyka się ono z oporem ze strony kapitału, któremu na rękę jest zwiększona podaż siły roboczej, — militaryzmu, który potrzebuje mięsa dla armat — i kleru. Z tych trzech potęg najbardziej stosunkowo ustępliwym okazał się kler, który wyczuwając tendencje nurtujące społeczeństwo i obawiając się stracić wpływ na kobiety, ostatnio przestał potępiać zapobieganie ciąży i nawet wydał broszurkę, omawiającą te sprawy i poddającą pewne, wątpliwej zresztą wartości, środki. Militaryzm natomiast nawołuje do jak najintensywniejszego rozmnażania się —

przykładem tego są faszystowskie Włochy i Niemcy. W Polsce sytuacja gospodarcza jest wyjątkowo ciężka: nietylko bowiem kryzys daje się we znaki, ale ostatnio znikły możliwości emigracyjne. Szukając więc ratunku, społeczeństwo stara się przeciwdziałać zbytniemu przyrostowi ludności. W dziedzinie propagandy środków łapobiegających ciąży ogromne zasługi oddaje prowadzona przez prelegentkę „Poradnia świadomego macierzyństwa“ w Warszawie, ul. Leszno. Nakoniec Dr. Budzińska - Tylicka zwróciła uwagę na rzecz znamieną, że w Z. S. R. R., mimo pozostawienia przez państwo obywatelom swobody w dziedzinie rozmnażania się, przyrost ludności jest znaczny.

W WIĘZIENIACH — HEL. FELSENHARDTÓWNA.

Kara nie jest odwetem — więzienie ma na celu izolowanie ludzi szkodliwych dla społeczeństwa i stopniowe przekształcanie ich w jednostki pozytywne. Tak głoszą teoretycy, snując piękne plany organizacji więziennictwa, marząc o cudownych przeobrażeniach dokonywujących się w duszach uwięzionych, pod światłem kierownictwem, — praktyka zaś przynosi coraz to okrutniejsze metody traktowania ludzi — numerów. Jak ta sprawa wygląda w rzeczywistości, przedstawiła to ob. Felsenhardtówna w obszernym i gruntownie potraktowanym referacie. Człowiek, który wchodzi w kolizję z prawem i naskutek tego zostaje uwięziony — przestaje być traktowany jako jednostka ludzka, staje

się istotą jakiegoś innego gatunku. Pozbawiony wolności, traci zupełnie kontakt ze światem, według nowego bowiem regulaminu nie ma dostępu do gazet ani do książek. — Spędza więc długie lata w samotności na rozmyślaniu — zatrudnionych jest bowiem tylko 12 proc. Metody „uspołeczniania“ polegają na tresurze, zabijającej człowieczeństwo, na katowaniu i znęcaniu się przy najmniejszej próbie oporu. Budzenie instynktu społecznego odbywa się drogą zniesienia komuny więźniów, którzy utracili obecnie możliwość wspólnego gospodarowania i reprezentacji wspólnych interesów. — Te metody specjalnie jaskrawo wyglądają w zastosowaniu do więźniów politycznych, których „uspołecznia się“ bardziej niż kryminalnych. — Jeżeli do tego wszystkiego dodać niesłychane wprost warunki higieniczne większości naszych więzień, obraz przedstawia się potwornie. Nie każdy jest w stanie znieść takie warunki — zdarzają się wypadki obłędu i ciężkich rozstrojów nerwowych — zazwyczaj zaś człowiek opuszczający mury więzienia jest całkowicie psychicznie złamany i zrujnowany fizycznie. — Część społeczeństwa, która nie zapomniła, że więźniowie są ludźmi, stara się przyjąć im z pomocą. Jest to jednak rzecz bardzo trudna, a nawet grożąca utratą własnej wolności. — W Patronatach zaś, które rzekomo reprezentują interesy więźniów, zasiadają ci sami ludzie, którzy są w zarządach więzień i słyną ze swych „metod“. Wszelkie więc skargi trafiają w rezultacie do tych samych osób, których dotyczy. **ček.**

K R O N I K A

W. S. M.

■ Osiedle na Rakowcu.

Komisja Gospodarcza Rady Nadzorczej odbyła w dn. 8 lutego specjalną konferencję z udziałem Zarządu, projektujących architektów i kierownika technicznego S. P. B., poświęconą zmianie projektu Osiedla na Rakowcu. Jak wiadomo Osiedle to miało się składać z 4 domów o konstrukcji nośnej stalowej, t. zw. szkieletowej, uzupełnionej materiałem zastępczym — celolitem. Obecnie ze względu na znaczną niżkę cen cegły i drzewa konstrukcja szkieletowa okazała się nieekonomiczną. Domy będą murowane z cegły ze stropami drewnianymi.

Rozplanowanie ogólne mieszkań i domów pozostanie bez większych zmian. Komisja omówiła szczegółowo wyposażenie mieszkań i zmiany konstrukcyjne, mające na celu potaniecie budowy.

Koszt budowy jednego mieszkania nie może przekraczać 5000 złotych, przeciętny czynsz miesięczny ma wynosić 20 do 25 złotych. Osiedle składać się będzie wyłącznie z jednakowych mieszkań półtoraizbowych o pow. użytk. około 30 m² każde. Władze Spółdzielni prowadzą energiczne starania o sfinansowanie budowy Osiedla na Rakowcu, w czym są bardzo zainteresowani robotnicy fabryki tytoniowej na Ochocie, oraz robotnicy warsztatów lotniczych i fabryki „Skody“.

■ Odpowiedź B. Hubrichowi.

W związku z protokołem Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej, ogłoszonym w numerze grudniowym „Życia W. S. M.“ ob. Hubrich nadesłał dłuższe „wyjaśnienie“, w którym kwestjonuje dobrą wolę i obiektywność Komisji, nie podtrzymuje dawnego sformułowania swoich zarzutów postawionych na Walnem Zgromadzeniu informacyjnym i formułuje nowe zarzuty.

Zmuszeni jesteśmy przypomnieć, że Komisja Rewizyjna rozpatrywała zarzuty ob. Hubricha naskutek własnego jego odwołania się do Komisji, jako instancji miarodajnej, i że głosiła swoje orzeczenie po wysłuchaniu osobistych wyjaśnień ob. Hubricha. Polemice z Komisją Rewizyjną Rady Nadzorczej miejsca na łamach „Życia W. S. M.“ udzielić nie możemy.

■ Rada Nadzorcza S. P. B.

9 lutego odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, na którym rozpatrzono prowizoryczne zamknięcie rachunku działalności za rok 1933 i uchwalono prowizorium budżetowe wydatków administracyjnych S. P. B. na pierwsze półrocze b. r. w ogólnej kwocie 30.000 złotych. W roku ubiegłym SPB. przebudowało tylko kwotę 274 tys. złotych, gdyż poza budową domu B w VII kolonii W. S. M., przedsiębiorstwo nie prowadziło żadnych innych robót, ograniczając się do uciążliwej pracy przy administrowaniu długów spółdzielni swych członków, uzyskiwaniem prolongat wekslowych i t. p.

Osiedle W. S. M.

■ Odnawianie mieszkań.

W porozumieniu z samorządem lokatorskim Administracja Osiedla przystąpiła do sprawdzenia kalkulacji stawek za odnawianie mieszkań i pracowania regulaminu dla Komisji Remontowej.

Obecnie obowiązujące stawki są obliczane od 1 m² pow. mieszkania i wynoszą w zależności od czasu zajmowania mieszkania przez lokatora:

przy użytkowaniu mieszkania do 1 roku	zł. 1.50
„ „ „ od 1 do 2 lat	zł. 1.70
„ „ „ od 2 do 3 lat	zł. 1.85
„ „ „ od 3 do 4 lat	zł. 2.00
„ „ „ powyżej 4 lat	zł. 2.15

O ile lokator w okresie zajmowania przez siebie mieszkania przeprowadzał odnowienie na własny rachunek, lub też utrzymywał je w wyjątkowej czystości — ma prawo odwołać się do t. zw. Komisji Remontowej w składzie przedstawiciela Administracji Osiedla, Stowarzyszenia „Szkłane Domy“ i zaproszonego rzeczoznawcy technicznego o komisyjne zbadanie mieszkania celem obniżenia normalnej stawki za odnowienie. Również i Administracja może odwołać się do Komisji o podwyższenie opłaty w wypadkach zniszczenia mieszkania ponad przeciętną normę zużycia.

Projektuje się ogłoszenie w każdej kolonii szczegółowego cennika opłat za uszkodzenie przedmiotów i urządzeń znajdujących się w mieszkaniu, jak również godzin urzędowania Komisji Remontowej.

■ Waga wozowa przy kotłowni.

Z chwilą zlikwidowania bocznicy kolejowej, za pomocą której w latach ubiegłych odbywała się dostawa węgla dla naszej centralnej kotłowni — Spółdzielnia zaopatruje się w węgiel dostarczany wozami.

Dla kontroli ilości dostarczanego opału została zainstalowana w centralnej kotłowni waga wozowa 10-tonnowa, co zabezpieczy Spółdzielnię od strat przy dostawie węgla.

■ Epilog wypadku z dnia 9.I.33 r.

W końcu ubiegłego roku odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Administratorowi Osiedla w związku z wypadkiem w dniu 9.I.33 r. przy wyładunku węgla.

Rozprawa sądowa nie stwierdziła winy ob. A. Dziwiera i Sąd Okręgowy uwolnił go całkowicie.

Stow. „Szkłane Domy“

■ Czytelnia.

Czytelnia Stow. „Szkłane Domy“ (I kol. W. S. M. m. 81) prenumeruje:

Pisma codzienne:

1) Robotnik, 2) Naprzód, 3) Gazeta Polska, 4) Gazeta ABC., 5) Kurjer Polski, 6) Kurjer Warszawski (obydwa wydania), 7) Ilustrowany Kurjer Codzienny. Tygodniki, Dwutygodniki i Miesięczniki:

8) Tygodnik Ilustrowany, 9) Radjo, 10) Mucha, 11) Wiadomości Literackie, 12) Wyzwolenie, 13) Nowe Pismo, 14) Wolnomysliciel Polski, 15) Kobieta w świecie

cie i w domu, 16) Ja to zrobię, 17) Kobieta Współczesna, 18) Dziecko i matka, 19) Przegląd gospodarczy, 20) Robotniczy przegląd gospodarczy, 21) Rubikon, 22) Sztuki piękne, 23) Społem, 24) Naokoło świata, 25) Kolejarz - Związkowiec, 26) Gromada, 27) Życie W. S. M., 28) Spółnota, 29) Przyroda i Technika, 30) Wiedza i życie, 31) Przegląd Sportowy, 32) Głos kobiet, 33) Prawo Ludu, 34) Dom, Osiedle, Mieszkanie, 35) Der Kampf (wiedeński), 36) Lu (franc..

Pozatem w końcu lutego Czytelnia otrzyma parę z zamówionych (zależnie od uzyskania debitu) czasopism sowieckich.

■ Kursy Systematyczne.

Zapisy na Studium Pracownika Społecznego oraz na Kursy Ekonomiczno-Handlowe dobiegają końca.

Otwarty został nowy kurs jęz. ang. (początkowy B). Zakończony został 3 - miesięczny kurs początkowy Esperanta.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Przedszkole.

W dniu 11 lutego odbył się pokaz inscenizacji i rytmiki dzieci z Przedszkola i I-go Oddziału. Pokaz obejmował skrócone do 15 minut lekcje rytmiki dzieci z I-go Oddz., grupy przedszkolnej starszej (6-latki) i młodszej (5-latki) oraz inscenizację piosenek przeważnie związanych z tematami pogadanek, odbywanych podczas zajęć dzieci. Podczas pokazów zachowywały dzieci zupełną swobodę przy jednoczesnej karności. Nastrój prosty i miły.

■ Szkoła i Świetlica.

Pokaz zajęć artystycznych Szkoły i Świetlicy odbył się na wielkiej sali W. S. M. przy ul. Suzina, w dniu 2 b. m. Bardzo licznie zgromadzeni rodzice z zainteresowaniem śledzili postępy uczniów i uczenie w rytmice, inscenizacjach, piosenkach, recytacjach zbiorowych i indywidualnych.

■ Dziecięcy Teatr Kukielek „Baj“ wystawił dnia 28 stycznia nowy utwór kukielkowy p. t.: „4 mile za piec“ pióra zasłużonej w pracy dla naszego teatru ob. Marji Kownackiej. Utwór ten jest bardzo udatnym powiązaniem elementów fabułowych ze świata dzieciennych zabaw, śpiewek i anegdotek. Barwne, plastyczne dekoracje oraz groteskowe kukielki, a przytem „znajomość“ i bliskość tematów literacko - muzycznych składają się na śliczne i miłe widowisko, o dużych wartościach wychowawczych - artystycznych.

■ Zabawa karnawałowa R. T. P. D.

Zabawa karnawałowa R.T.P.D., odbyta w dniu 13.II zgromadziła liczną gromadę dzieci ze Szkoły (poczynając od II-jej klasy) i Świetlicy. Pomysłowe kostjomy urozmaiciły zabawę, w której licznie wzięli udział wychowawcy.

KOMUNIKATY

W. S. M.

● Fundusz Społeczno - Wychowawczy W. S. M.

W regulaminie Funduszu Społeczno - Wychowawczego W. S. M., ogłoszonym w świeżo wydanej książce p. t.: „Statut i regulaminy“ został w § 2 opuszczony (wskutek omyłki korektora) punkt „b“, który brzmi jak następuje: „b) Opłaty pobierane przy wykreśleniu z rejestru członków Spółdzielni“. Następne punkty winny być oznaczone literami c) d) i e). W § 3 dotyczącym składu Zarządu Funduszu Wychowawczego opuszczony został wiersz w brzmieniu „1 delegat Zarządu W. S. M.“.

Przypominamy, że wysokość opłat na rzecz Funduszu, ustalonych zgodnie z regulaminem przez Radę Nadzorczą Spółdzielni wynosi obecnie:

Opłata pobierana łącznie z wpisowem od każdego nowego członka Spółdzielni . . .	zł. 5.—
Opłata przy wykreśleniu z rejestru członków Spółdzielni	zł. 5.—
Opłata przy składaniu zgłoszenia o przydział lub zamianę mieszkania	zł. 5.—
Opłaty miesięczne lokatorów, włącznie do komornego od zajmowanej izby	zł. 1.—
Opłaty miesięczne od wszystkich innych członków Spółdzielni (nielokatorów) przy zarobku miesięcznym poniżej 350 zł.	zł. 0.50
przy zarobku miesięcznym powyżej 350 zł.	zł. 1.—

Osiedle W. S. M.

● Apelujemy do rozsądku.

Poimo ciągłych wezwań lokatorzy w dalszym ciągu wyrzucają śmiecie i odpadki za okna.

Apelujemy do rozsądku członków Spółdzielni, aby wpłynęli na swoich współdomowników i zerwali z tym ohydny zwyczajem.

● Psy tylko na smyczy.

Przypominamy, że psy winny być wyprowadzane na smyczy i w żadnym wypadku niedopuszczalne jest wypuszczanie psów bez opieki na podwórze.

Lokatorom nie stosującym się do powyższego wezwania będzie cofnięte zezwolenie na utrzymanie psów.

● Ważenie bielizny.

Członkinie piorące w pralni centralnej proszone są o przynoszenie odrazu wszystkim bielizny, którą zamierzają wyprać, celem uniknięcia nieporozumień przy obliczaniu należności za liczbę przepierzanych kilogramów, a także dla ułatwienia pracy kierownikowi pralni, który musi kilkakrotnie ważyć bieliznę jednej piorącej.

● Zagubiona bielizna.

Jest do odebrania spora ilość bielizny, zagubionej przez nieuważne członkinie w czasie prania.

Administracja prosi o zgłaszanie się do kierownika pralni po odbiór tej bielizny w ciągu dwóch tygodni. Po tym czasie bielizna będzie odesłana do dyspozycji Oddziału R. T. P. D. na Żoliborzu.

Członkini, która poszukiwała w pralni zagubionej koszuli, proszona jest o zgłoszenie się do tejże pralni po jej odbiór, gdyż po skrupulatnym przeszukaniu — koszula znalazła się.

Stow. „Szkłane Domy“

● Koncert 20 lutego r. b.

We wtorek, dnia 20 lutego o godz. 20-ej w sali przy ul. Suzina odbędzie się **Wielki Koncert** z udziałem art. Op. Michałowskiego, koncertmistrza Filh. Dworakowskiego, Zofji Małynicz (recytacje) oraz orkiestry symf. „Szkłanych Domów“. Bilety od 40 gr.

● Rysunki, Malarstwo, Rzeźba, Grafika.

Biuro S-nia „Szkłane Domy“ przyjmuje zapisy na Kursy Rysunków i Malarstwa dla dorosłych. Zajęcia odbywać się będą w Pracowni Klubu Artystycznego na I-ej kol. 4 razy tygodniowo, w czym 3 razy w ogdz. 18 — 20, a raz — w niedzielę — przed południem. Dwa tygodnie w miesiącu poświęcone zostaną rysunkom głowy, 1 tydz. akt, 1 tydz. — martwa natura.

Kierownictwo kursu objął art. mal. Ant. Łączyński. Opłata miesięczna dla członków S-nia — 10 zł., inni — 15 zł.

● Kursy Rysunków dla modzieży.

Uruchomione zostaną w najbliższej przyszłości pod kierunkiem prof. Ant. Gajewskiego. Zajęcia odbywać się będą 3 razy tygodniowo w godz. 16 — 18. Opłata miesięczna dla dzieci członków S-nia — 4 zł., inni 6 zł. Dzieci bezrobotnych i małowarabiających korzystać mogą ze znacznych ulg w opłatach. Zapisy w Biurze „Szkłanych Domów“.

● Kursy robót ręcznych.

Kierownictwo pracowni robót ręcznych przyjmuje zapisy na nowy cykl kursów:

- 1) Kroju i szycia ubrań dziecięcych (powtórny);
- 2) Lalek i Zabawek z materiału — drzewa i papieru.
- 3) Trykotarstwa (powtórny);
- 4) Kilimów;

Innych robót — przyczem zaznaczamy, iż na Zabawkarstwo przyjmowani są również panowie.

Kurs Kilimów uprzyśtępniony przez uzyskanie modelu ramki do tkania mniejszych rzeczy.

Zapisy przyjmuje kierowniczka kursów J. Komorowska w przyziemiu IV kol. codziennie, oraz Biuro Stow. „Szkłane Domy“.

BIELIŻNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecinną, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynę okrętkową. VIII kolonja, (Marymoncka 1c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

PRZEZORNY,

pamiętający o przyszłości
WYRABIA sobie KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ
w ODDZIALE BANKU „SPOŁEM“
Żoliborz, pl. Wilsona 1, tel. 11-15-11.

WPLĄTY od 1 złotego, w godz. 9 — 1330 i 1530 — 18.

Oprocentowanie 5¹/₂ do 6¹/₂⁰/₀. Tajemnica ustawowo gwarantowana.

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● Kancelarja.

Kancelarja szkolna i sekretarjat R. T. P. D. (I kol. m. 84) czynne we wtorki i piątki w godz. 9 — 11 i 17 — 19.

● Zapisy do I-ej klasy gimnazjum.

Informacyj. udziela i zapisy na rok szkolny 1934/35 przyjmuje kancelarja szkolna R. T. P. D. we wtorki i piątki w godz. urzędowania.

● Kursy Muzyczne.

Popis klasy fortepianowej Kursów Muz. R. T. P. D. odbędzie się w niedzielę dnia 25.II na sali I-ej kol. o godz. 11-ej. Wstęp bezpłatny.

● Płotki i łóżecka.

Poradnia R. T. P. D. wypożycza płotki dla niemowląt: lakierowane 4 zł. za I-szy miesiąc, po 2 zł. za miesiące następne; kolorowe 5 zł. za I-y m., po zł. 3.50 za następne. Informacje w sprawie wypożyczania płotków i łóżecek (bambusowych i drewnianych) oraz nabywania łóżecek trzcinowych (po 8 zł.) udziela poradnia (I kol. przyziemie 13-ej klatki schod.) w godz. 9 — 10 oraz telefonicznie 11.81-37.

Koło Czynnych Kooperatystek

● Kursy rachunkowości.

Koło Czynnych Kooperatystek zawiadamia, że od 15 lutego b. r. rozpoczyna się kurs elementarny rachunkowości spółdzielczej dla kobiet, połączony z wykładami z teorii spółdzielczości i geografii ekonomicznej Kurs bezpłatny.

Zapisy w godzinach wieczorowych od 5 — 7 wieczorem w poniedziałki, środy i piątki u ob. Święcickiej w biurze W. S. M.

● Poradnia.

Podajemy do wiadomości członkiń Koła, że Zarząd uchwalił dawanie zasiłków niezamożnym członkiniom,

pragnącym korzystać z poradni dla kobiet przy Oddziale R. T. P. D. na Żoliborzu.

● Kursy przyrządzania potraw.

Przystępujemy do zorganizowania kursu przyrządzania potraw wg. wymagań nowoczesnej nauki o odżywianiu (djetetyki). Rozpoczęcie kursu uzależniamy od zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatek.

Pożądaný jest jaknajliczniejszy udział pracownic domowych, zatrudnionych w Osiedlu W. S. M. Dla członkiń Związku Pracownic Domowych na Żoliborzu — bardzo duże ustępstwa, umożliwiające im ukończenie takiego kursu.

Zapisy w poniedziałki, środy, piątki od 5 — 7 wieczorem w administracji biura W. S. M. u ob. Święcickiej.

OD REDAKCJI

Z braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do nast. N-ru „Życia“ feljeton ob. Ulanowskiego, artykuł: Dlaczego płacą składki miesięczne nielokatorzy i odpowiedź referatu muzycznego „Szklnych Domów“ na list ob. F. Kwiatkowskiego. W N-rze marcowym podana będzie również analiza cyfrowa budżetu W. S. M.

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181.

ŚLUSARZ-MECHANIK

IV-ta Kolonja
m. 214 parter

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące, jak również reparacje aparatów fotograficznych, lornetek i t. p.

NIEMIECKI (konwersacja) wzamian za lekcje jęz. polskiego. Zgłoszenia na piśmie do Biura „Szklnych Domów“.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 21.

Odbito w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.